

PROTOKÓŁ NR 23/18

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 20 kwietnia 2018 roku.

Porządek spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Gospodarka odpadami komunalnymi – stan bieżący i prognozy na 2019 rok – informacja Wydziału KOŚ:
 - ocena utrzymania czystości na terenie miasta,
 - ocena czystości i stanu technicznego pojemników na śmieci,
 - ocena częstotliwości odbioru odpadów.
3. Stopień utrzymania czystości i porządku na drogach powiatowych i wojewódzkich w obrębie miasta – informacja przedstawiciela Powiatowego Zarządu Dróg i przedstawiciela Zarządu Dróg Wojewódzkich.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie Komisji o godz. 7:30 otworzył Przewodniczący J. Konat. Przewodniczący stwierdził obecność 6 członków komisji, co stanowi ustawowe quorum.

Ad. 2

Pan A. Kot kierownik Wydz. KOŚ przedstawił informację „Gospodarka Odpadami komunalnymi – stan bieżący i prognozy na 2019 rok”.

Informacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz Miasta dodała: po sporządzonej analizie, która będzie przedmiotem najbliższej sesji dochodzimy do wniosku, że pewnie za wcześnie obniżyliśmy cenę mieszkańcom z 12 zł do 11 zł. W dalszym ciągu system się nie bilansuje, a zgodnie z przepisami nie powinniśmy na systemie zarabiać ale też nie powinniśmy dokładać, a już przynajmniej do bieżących wydatków. Nie liczymy, że w roku bieżącym mamy 400 tys. zł zaplanowane na pojemniki i chciałoby się, żeby ta kwota weszła do wydatków i wpłynęła na stawkę dla

mieszkańców, jednak zgodnie z zasadami nie bilansuje się nam. Dochody są niższe od wydatków. Za tworzywa sztuczne 54 zł, szkło zero i bioodpady 140 zł, czyli trzy frakcje, gdzie średnio jest 50 zł za tonę, a w przypadku nie segregacji 250 zł, czyli pięciokrotnie stawka rośnie. Także w przyszłości po jakimś okresie obserwacji spróbujemy podejść również do ceny jeśli to będzie konieczne. Również kontrole, też częściowo pomagają zaobserwować w niektórych miejscach gdzie jest brak segregacji i wówczas nakładamy tą stawkę za odpady niesegregowane, 22 zł.

Radny M. Żołnierek zapytał: jeśli mam chodnik i on przylega do pasa zieleni, to znaczy, że sprzątanie jest w moim zakresie. Tak rozumiem?

Pan A. Kot odpowiedział: jeżeli pas zieleni odgradza pana nieruchomość od chodnika ale jest na terenie zarządcy drogi to wówczas chodnik leży w gestii utrzymania zarządcy drogi. Ale jeżeli pas zieleni jest na pana nieruchomości, wszystko zależy od tego, gdzie przebiega granica, na przykład na ulicy Drawskiej vis-a-vis przedszkola pas zieleni jest w pasie drogi wojewódzkiej dlatego ten chodnik leży w gestii utrzymania zarządcy drogi.

Radny M. Żołnierek zapytał: rozumiem, tylko teraz tak ja sprzątnę ten chodnik, a gdzie składować te pozostałości, które posprzątam? Co mam z tym zrobić?

Pan kierownik odpowiedział: jeżeli chodnik przylega do nieruchomości to właściciel utrzymuje ten chodnik, odpowiada za czystość i odśnieżanie, ale sprząta ten chodnik na ulicę. Zmiata te nieczystości na ulicę a zarządca drogi ma te nieczystości zebrać.

Radny M. Żołnierek zapytał o odśnieżanie: chodnik przylega u mnie, a więc w mojej gestii jest odśnieżanie. Ale co z tego, jak ja odśnieżę a ten pług przeleci i znowu nasypie? Taki problem jest.

Pan kierownik odpowiedział: my na mieście też mamy taki problem. Rano idą pracownicy odśnieżają przejścia dla pieszych, przejeżdża też pługopiaskarka i niestety idziemy drugi raz odśnieżyć. Musi być to zrobione. Takie są uroki zimy. Może pan zawrzeć umowę z firmą na utrzymanie chodników, na przykład z ZUK-iem. Wtedy też ta odpowiedzialność jest z pana zdjęta na rzecz usługodawcy.

Radny M. Żołnierek zapytał: chodnik to jeszcze pół biedy, ale czasami są takie zimy, że tego śniegu jest, jest on zbrylony i jak on jedzie to czy ma taką możliwość, że jak jest wjazd do bramy,

żeby skrócić, żeby nie pchać to wszystko w tą bramę?

Pan Ł. Daglis z ZDW w Białogardzie odpowiedział: my mamy taki problem na drogach wojewódzkich, nie da rady, bo będzie zgarniał na środek drogi. Wiemy, że to jest problem. My mamy takie zgłoszenia. Zwracamy uwagę, żeby tak szybko nie jeździli po miejscowościach ale gdy jest dużo śniegu to ludzie zgłaszają, że mają te wyjazdy zaśnieżone. Jest problem ale ciężko go rozwiązać. Przy dużej ilości zjazdów to jest niemożliwe.

Radny P. Szyposzyński zapytał: tak technicznie do tej segregacji odpadów, to czy wystarczy, że jedna butelka szklana jest w pojemniku z odpadami szklanymi i już jest 259 zł?

Pan kierownik odpowiedział: 259 zł kosztuje zagospodarowanie zmieszanych odpadów, ale jeżeli w pojemniku będzie 10 butelek to jest już waga, czyli nabijamy wagowo, ponieważ te butelki powinny być na szkło za które nic nie zapłacimy.

Radny H. Klaman powiedział: mówimy tutaj o potrzebie zwiększenia odpłatności. Jeśli podniesiemy segregowane z 11 zł na 12 zł, to sugeruję niesegregowane z 22 na 24 zł. Te fakty o kosztach mówią wyraźnie, że za niesegregowane trzeba dużo więcej płacić. Jeśli ktoś nie chce segregować to trzeba konsekwencje tego ponieść i proporcjonalnie powinno to być więcej.

Przewodniczący komisji J. Konat zapytał o szkło okienne. Tego szkła nie można mieszać z szkłem z opakowań. Jak to rozwiązać?

Pan kierownik odpowiedział: przy remontach można to szkło wrzucić do zamówionego kontenera. Nie powinno się mieszać tego szkła z szyb z odpadami szklanymi. Takie szkło drobno potłuczone trafia do odpadów zmieszanych. Te odpady zmieszane trafiają na sito wibracyjne, gdzie te poszczególne frakcje są jeszcze dodatkowo rozdzielane.

Przewodniczący komisji zapytał czy na linii segregacyjnej pracują ludzie i czy nie dochodzi do skaleczeń?

Pan kierownik odpowiedział: nie docierają do nas takie skargi.

Przewodniczący komisji zapytał: odnośnie dezynfekcji pojemników: to się odbywa w firmie ZUK.

I czy tam mają jakieś dostateczne warunki, jakąś komorę, jakieś ciśnieniowe chemikalia?

Pan kierownik odpowiedział: nie odbywa się to tak, jak pan mówi. Pojemniki zgodnie z umową powinny być zdezynfekowane każdorazowo. Niestety, zwracamy uwagę, idą pisma do wykonawcy. Ja sam obserwuję, że nie za każdym razem pojemniki są dezynfekowane. Wiem, że wcześniej były dezynfekowane wapnem chlorowym ale przepisy bhp mówiące, że pracownik powinien być wyposażony w środki ochrony indywidualnej. W tej chwili wiem, że jest sporządzany roztwór wodny, pojemnik jest dezynfekowany opryskiwaczem na miejscu. Jeżeli pojemnik jest myty, to jest zabierany, podstawiany jest nowy, czysty. Taka częstotliwość jest dwa razy do roku. Zwracaliśmy też uwagę wykonawcy i w ubiegłym roku były myte wszystkie dzwony.

Przewodniczący komisji zapytał jak jest z dostępem do pojemników i wiat?

Pan kierownik odpowiedział: w niektórych przypadkach zdarza się, że dojazd samochodu ZUK-u jest utrudniony. Na Wojska Polskiego 26 często jest zastawione samochodami i tam planowane były pojemniki typu dzwon. Jednak samochód do odbierania tych pojemników musi mieć więcej miejsca żeby wjechać i tam ustawiliśmy pojemniki 1100. Sytuacja tutaj na 1 Maja w spółdzielni mieszkaniowej, gdzie często altany śmietnikowe były zastawiane przez samochody, nie można było ani wyciągnąć tych pojemników i odbiór pojemników typu dzwon musiałby się odbywać nad zaparkowanymi samochodami, a niestety, ale kierowca nie będzie brał na siebie takiej odpowiedzialności żeby nad samochodami manewrować pojemnikami. Zwracamy mieszkańcom uwagę, też straż miejska pomagała, co prawda miejsca są oznaczone żeby nie parkować w tych miejscach ale niestety zdarza się to dosyć często.

Ad. 3

Pan K. Helwig z Powiatowego Zarządu Dróg powiedział: jesteśmy zarządcą paru ulic miejskich tj. ulicy Wojska Polskiego i Kombatantów, ulica Polna, Kołobrzaska, Pocztowa i Podmiejska. Są to te odcinki w sumie o długości ponad 4 km. W tej chwili jesteśmy na etapie porządkowania tych ulic. Trwa inwestycja polegająca na przebudowie dróg Wojska Polskiego i Kombatantów. Te dwie drogi zostały wyłączone ze sprzątania ze względu na prace, które trwają. Jeżeli chodzi o porządki to myślę, że do końca przyszłego tygodnia to zrobimy.

Pani U. Cieślińska zapytała: w tym roku czy planujecie coś zrobić na ulicy Pocztowej? Niedawno tam byłam, nie szło przejechać.

Pan K. Helwig odpowiedział: ulica Pocztowa jest w planie. W tej chwili jesteśmy na etapie odnowienia dokumentacji, którą uzyskaliśmy od miasta. Wprowadzone zostały zmiany jeżeli chodzi o kanalizację. Ulica zostanie przebudowana kostką w technologii ułożenia polbruku. Cała sprawa rozbija się o pieniądze, ale myślę, że do końca maja wyjaśni się sprawa finansowania tej inwestycji. Jeżeli nie dojdzie to do skutku, to będziemy musieli we własnym zakresie te płyty podnosić i wyrównywać. Ta sprawa jest uzależniona od inwestycji, która będzie prowadzona przy okazji budowy mostu. Pieniądze, które otrzymujemy na wykonanie robót są takie, że zawsze nam zostaje i dzięki temu możemy je przeznaczyć na tego typu inwestycje. Jeżeli ta inwestycja zostanie zamknięta pozytywnie, to znaczy jeżeli dostaniemy te pieniądze to również ruszy ulica Pocztowa.

Pani U. Cieślińska powiedziała: mam rozumieć, że wniosku specjalnego na dofinansowanie w połączeniu z drogą wojewódzką nie składaliście?

Pan K. Helwig odpowiedział: nie składaliśmy, ale z szacunku wynika, że jeżeli dostaniemy dofinansowanie to będziemy mogli zrobić tą ulicę Pocztową. W przypadku gdy ta inwestycja nie będzie sfinansowana będziemy robić to we własnym zakresie. Jest tam też problem z odwodnieniem i gdyby ta przebudowa ulicy Pocztowej poszła, to automatycznie rozwiązalibyśmy problem z tą stojącą wodą, która tam jest, ponieważ tam kratki ściekowe zostały odprowadzone na łąki i nie ma tam kolektora, który by to zbierał.

Przewodniczący Komisji zapytał jaka długa jest ta ulica Pocztowa?

Pan K. Helwig odpowiedział: 270 metrów. Ona jest dłuższa, ale ten odcinek, który nas interesuje to jest 270 metrów do przebudowy.

Radny M. Żołnierek zapytał: czy jeśli chodzi o ulicę Wojska Polskiego to idzie zgodnie z planem?

Pan K. Helwig odpowiedział: wykonawca powinien wejść 1 marca, a nie wszedł, ponieważ w trakcie po ściągnięciu asfaltu wyszła sytuacja z kolektorem. Kolektor był rzekomo kolektorem deszczowym, a okazało się, że to jest kolektor ogólnospławny. Trzeba było ściągnąć projektanta, który przeprojektował to zadanie i w tej chwili te prace trwają na takiej zasadzie, że ten kolektor, który jest zostanie, a nad nim będzie położony kolektor sanitarny. To spowodowało co najmniej tydzień przesunięcia, ale do około 15 czerwca wykonawca powinien się uporać z odcinkiem Wojska Polskiego. Oczywiście musi ruszyć odcinek Kombatantów, który jest długim odcinkiem, bo aż do

skrzyżowania do wjazdu do Ferroplastu i nie ma możliwości prowadzenia inwestycji na dwóch odcinkach. Są takie sytuacje i one powodują spiętrzenie robót. Mamy w tej chwili problem z budową oświetlenia. Miasto zakłada oświetlenie i teraz jest problem z tym, że te roboty trwają, wykonawca chce wejść z budową chodników. Musimy się też zastanowić jakoś nad likwidacją tych starych słupów. One będą przeszkadzały, a wykonawca już zastrzegł, że nie udzieli nam gwarancji jeżeli te słupy zostaną usunięte dopiero po wybudowaniu chodników. Musimy ten temat na bieżąco monitorować, bo może być taka sytuacja, że będziemy z tym mieli problem.

Pan A. Kot powiedział: chciałbym odnieść się do tego. Jeżeli chodzi o budowę oświetlenia miasto praktycznie na tą chwilę kabel jest już ułożony w ziemi. Nie są ustawione fundamenty na których będą montowane lampy. Czekamy aż wykonawca położy krawężnik przy jezdni i dopiero wtedy będziemy mogli ustawić fundamenty. Prace praktycznie z naszej strony są już zakończone. Z tego, co widziałem fundamenty pod lampy są złożone. Wykonawca czeka na ułożenie krawężnika. Jeżeli chodzi o istniejące słupy oświetleniowe, to nie jest to własność miasta. Słupy są własnością Energa-Operator, a lampy Energa -Oświetlenie i poszły już pisma zarówno do jednych jak i drugich. Mamy nadzieję, że to bardzo szybko zostanie zdemontowane, będzie się to wiązało z pewnym utrudnieniem dla mieszkańców, ponieważ przez pewien czas może nie być oświetlenia.

Pan K. Helwig powiedział: ja poruszam ten temat, ponieważ wykonawca nam zgłasza ten temat i wręcz nawet twierdzi, że nie da nam gwarancji na budowę chodnika, jeżeli te słupy będą demontowane po wykonaniu chodnika. I w sumie ma rację. Wiem, że miasto wystąpiło z pismami do właściciela sieci, ale tego trzeba pilnować.

Pani U. Cieślińska zapytała: jak będzie wyglądała komunikacja w momencie, kiedy Wojska Polskiego i Kombatantów do „czwórki” będzie zrobiona, tam jest jedna nitka. Jak to będzie?

Pan K. Helwig odpowiedział: tamta dalsza inwestycja będzie prowadzona już na zasadzie ułożenia masy i będzie ruch wahadłowy. Na pewno nie będzie zamknięta cała droga.

Radny M. Żolnierek zapytał: jeśli chodzi o powiatowe drogi, to chodniki są też powiatowe czy miasta?

Pan K. Helwig odpowiedział, że powiatowe.

Radny M. Żołnierek dodał: to jak się gdzieś tam kostka zapadła, to zgłaszać do was?

Pan K. Helwig odpowiedział, że tak.

Pan Ł. Daglis z-ca kierownika Rejonowego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białogardzie powiedział: my także zlecamy sprzątanie ulic i chodników na terenie miasta Świdwin. Mamy problemy ze znalezieniem wykonawcy. Mamy jedną firmę sprzątającą na terenie miasta Świdwin i jedną na terenie Białogardu. Chcieliśmy żeby chodniki i ulice były już posprzątane przed świętami ale się nie udało. Będzie to posprzątane na pewno do końca następnego tygodnia. Jest coraz mniej chętnych na takie sprzątanie i utrzymanie zimowe, bo taniej siły roboczej jest już u nas coraz mniej.

Radny M. Żołnierek zapytał: na ulicy A. Krajowej mamy skarpe. Część tych lokatorów, którzy się tam pobudowali wykaszają tą skarpe. Natomiast część tego nie robi. Czy to jest w waszej gestii?

Pan Ł. Daglis odpowiedział: jeżeli jest to w naszym pasie drogowym, to tak.

Radny M. Żołnierek powiedział: to bym sobie życzył żeby tam to wykosić.

Pan Ł. Daglis odpowiedział: może najpierw ja się rozeznam czy to jest nasze. Czy to nie było robione w ogóle wcześniej?

Radny M. Żołnierek odpowiedział: w ogóle. Część właścicieli tam to wykasza, a reszta nie.

Pan Ł. Daglis odpowiedział: dowiem się najpierw czy wykonawca miał to ujęte w metrach kwadratowych. Jeżeli nie to siłami własnymi spróbujemy to załatwić.

Przewodniczący Komisji powiedział: mam pytanie do panów. W terenie są wiaty przystankowe i wokół tych przystanków jest nieporządek. Czy państwo macie wpływ, bo sama wiata należy do zarządu gminy, czy możecie wpłynąć na wójtów żeby te przystanki przynajmniej na sezon letni uporządkować?

Pan Ł. Daglis odpowiedział: wójtowie gmin na terenie powiatu Świdwin bardzo nam pomagają. Także możemy poprosić, ale myślę, że oni sami się poczuwają i jeżeli jeszcze tego nie zrobili, to ze względu na brak siły roboczej i środków. Można im przypomnieć telefonicznie w celach

informacyjnych.

Pan K. Helwig dodał: generalnie utrzymanie czystości przy wiatkach przystankowych należy do gmin, ale są takie sytuacje jak przystanek w Bystrzynie, gdzie gmina wręcz chce zlikwidować ten przystanek, bo nie daje sobie rady z utrzymaniem czystości ale również stanu technicznego tych wiat, które są podpalane, gdzie dzieją się różne rzeczy. Jeżeli chodzi o porządek to gminy odmalowują i utrzymują te wiaty przystankowe, ale temat jest trudny.

Przewodniczący Komisji zapytał o sytuację jaka jest z przebudową ulicy Szczecińskiej, drogi Świdwin -Łobez i drogi w kierunku Połczyna.

Pan Ł. Daglis odpowiedział: z tego co wiem w tej chwili są już fazy uzgodnień. Jeżeli będą projekty, to przetargi ruszą w tym roku. Droga 152 Świdwin – Połczyn jest bardzo duża szansa, że w tym roku ogłosimy przetarg. A co do 151 to też mamy nadzieję. Też nie liczyłbym, że w tym roku będą już jakieś poważne roboty, bo to będzie ogłoszony przetarg i wykonawca jak wygra, to dopiero będzie szukał podwykonawców. Na pewno nie liczyłbym, że one będą w tym roku przebudowane ale są duże szanse, że ruszą przetargi. W końcu jest też trochę przebudów tutaj na naszym terenie unijnym. Co do drogi 152 Świdwin – Połczyn, to wygrał ktoś z Politechniki Warszawskiej, jakiś naukowiec, on projektował, wziął studentów i wiem, że dział dokumentacji technicznej zarządu w Koszalinie musiał poganiać. W końcu zmusili go żeby zatrudnił projektantów i projekt ruszył. Dlatego są bardzo duże szanse, że ruszą przetargi.

Przewodniczący Komisji podziękował panom za przybycie i przekazanie informacji.

Ad. 4

Radni nie przedstawili spraw w ww punkcie.

Ad. 5

Przewodniczący Komisji ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji
Jerzy Konat
Jerzy Konat